Rok VII. Nr. 10—59

DZIENNIK URZĘDOWY

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poleskiego

Wydawany z funduszów Nauczycielstwa Okręgu.

Brześć n/B. grudzień 1930 r.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA:

1.

KURATORJUM

Okręgu Szkolnego Poleskiego w Brześciu n.Bug.

Dnia 31 października 1930 r. Nr. I-17906/30.

Liga Morska i Rzeczna i Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w szkole

Do
Nauczycielstwa Okręgu Szkolnego Poleskiego

Wzmożona propaganda antypolska Niemiec, dążących jednolitym frontem do rewizji zachodnich granic Rzeczypospolitej — nowego zaboru prastarych dzielnic polskich, Górnego

Śląska i Pomorza — wymaga uświadomienia obywateli Polski o zagrażającem niebezpieczeństwie, skonsolidowania woli całego Narodu gotowości do przeciwstawienia się wrogim zakusom.

Polski nauczyciel, świadomy tego, iż związanie Polski po wieczne czasy z morzem jest warunkiem Jej bytu i mocarstwowego rozwoju, nie może i nie powinien nie stanąć w pierwszym szeregu tych, którzy zgłosić mają obowiązek przygotowania się Społeczeństwa i Państwa do obrony zagrożonych dzielnic. Polska szkoła nie może pozostać w takiej chwili bierną i obojętną.

Niektóre szkoły w Okręgu Poleskim dały już piękny przykład dobrze zrozumianego obowiązku, wszczynając skuteczną akcję w sprawie darów „w odpowiedzi Treviranusowi“, inne szerzą wśród swoich wychowanków ideę Ligi Morskiej i Rzecznej oraz L. O. P. P.

Pragnąłbym, aby na terenie Okręgu Poleskiego nie było szkoły, w którejby nie znalazło się „Morze“ i „Młody Lotnik“, w którejby nie istniały Kółka Ligi Morskiej i Rzecznej oraz L. O. P. P.

Wzywam więc powtórnie Wychowawców i Nauczycieli: propagujcie flotę powietrzną i rzeczną wśród najszerszych warstw społecznych i organizujcie w szkołach Kółka L. M. i Rz. oraz L. O. P. P.

Kurator Okręgu Szkolnego
Z. Gąsiorowski.

2.

KURATORJUM
Okręgu Szkolnego Poleskiego w Brześciu n/Bug.
Dnia 15 listopada 1930 r. Nr. I-18174/30.

Przygotowanie do organizacji kursów wakacyjnych dla nauczycielstwa szkół powszechnych w 1931 r.

Kuratorjum podaje do wiadomości Panów Inspektorów, że przedstawiło Ministerstwu wniosek o zorganizowanie w roku 1931 pięciu kursów wakacyjnych państwowych dla nauczycielstwa wykwalifikowanego publicznych szkół powszechnych, a mianowicie:

1) Fizyko-matematycznego w Brześciu n.B. w terminie pierwszym, program którego obejmie tematy: a) Pole grawitacyjne, elektryczne, magnetyzm i elektromagnetyzm. Energja promienista i jej przejawy: b) O działaniach arytmetycznych. Definicja na liczbach naturalnych, rozszerzenie pojęcia tych działań na liczby bezwzględne (ułamkowe i niewymierne) oraz na liczby względne. Zasada zachowania formalnych własności działań. Kurs ten jest fragmentem programu Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Pożądane jest przywiezienie przez słuchaczy z sobą z zakresu fizyki odpowiedniego podręcznika np. Kalinowskiego „Fizyka cz. III“, z matematyki zaś Mikułowicza podręcznik arytmetyki i algebry dla IV i V kl. gimnaz., wydanie VII i V.; Sierzputowskiego T. Arytmetyka cz. III i IV. Słuchacze winni posiadać program nauczania w szkole powszechnej.

2) Rysunków i robót ręcznych w Brześciu n.B. w terminie pierwszym, na program jego złożą się: a) rysunek odręczny form przestrzennych z natury i z pamięci. Niezbędne wiadomości z perspektywy centralnej, równoległej i z teorji światłocienia. Komponowanie form plastycznych i liternictwo. Wykłady o pięknie form plastycznych. Rysunek techniczny. Metodyka nauczania robót ręcznych i rysunków w szkole powszechnej; b) wyrób pomocy naukowych w zakresie potrzeb szkoły powszechnej.

Dla uczestników tego kursu konieczne jest przygotowanie się w zakresie programu kursu wakacyjnego robót ręcznych dla nauczycieli niekwalifikowanych. Należy przywieźć z sobą komplet przyrządów do kreśleń.

3) Geograficzno-biologicznego w Brześciu n.B. w terminie pierwszym, na program którego złożą się:

a) Metodyka nauczania geografji ze szczególnem uwzględnieniem wycieczek i pomocy naukowych. Teoretyczne pogłębienie szczególnie ważnych dla szkoły powszechnej zagadnień geograficznych.

b) Przerobienie ćwiczeń z fizjologji roślin. Roślinność i środowisko fizyczne. Wpływ gleby i warunków klimatycznych. Typy zbiorowisk roślin. Wycieczki.

Pożądane przejrzenie i przywiezienie na kurs następujących książek: Wacław Nałkowski: Geografja fizyczna. Stanisława Niemcówna: Dydaktyka geografji. Książnica Atlas 1929 r. Hajnos-Sawicki: Metodyka geografji dla stopnia I. szkoły powszechnej. Kraków Orbis 1929. A.Czartkowski: Doświadczenia z fizjologji roślin. Rostafiński lub Szafer, Kulczyński i Pawłowski: Klucze do oznaczania drzew i krzewów dzikich i hodowanych. Rostafiński: Botanika. Niemcówna: Metodyka geografji. Mscisz: Wskazania dydaktyczne przy nauczaniu geografji. Konieczne przywiezienie na kurs lupy i klucza do oznaczania.

4) Pedagogicznego o dwuch równoległych grupach w Brześciu n.B. w terminie I, tematem jego będzie:

a) Wybrane zagadnienia z nauki o dziecku, jego stosunek do świata rzeczywistego i urojonego. Myślenie dziecka a dorosłego. Psychiczne podstawy postępowania człowieka dorosłego i dziecka. Sposoby prowadzenia obserwacji nad dziećmi.

b) Organizacja pracy wychowawczej i dydaktycznej w niższych oddzlałach szkoły powszechnej w świetle współczesnych zasad pedagogicznych.

Kurs ten będzie fragmentem programu Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Będzie uwzględniać także potrzeby kandydatów do egzaminu praktycznego. Pożądane przywiezienie roczników „szkoły powszechnej" z 3 ostatnich lat oraz znajomość „Problemów współczesnego wychowania" Ziemnowicza.

5) Ćwiczeń cielesnych w Pińsku w terminie pierwszym, tematem którego będzie: Metodyka i systematyka ćwiczeń cielesnych w szkole powszechnej. Teorja wychowania fizycznego. Gry i zabawy ruchowe z systematyką. Kurs ten jest również fragmentem programu Wyższego Kursu Nauczycielskiego; uwzględni on różne warunki i możliwosci prowadzenia nauki wychowania fizycznego w szkole powszechnej. Wymagany przepisany strój ćwiczebny,

Zechcą Panowie Inspektorzy podać powyższe do wiadomości podwładnego sobie nauczycielstwa. Każdy z Panów Inspektorów przeprowadzi ankietę w swoim powiecie w sprawie statystyki osób zgłaszających się na tegoroczne kursy wakacyjne a o wynikach ankiety doniesie Kuratorjum do dnia 1-go stycznia 1931 r.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego
(—) **B. Kudelka**
Okr. Wizytator Szkół.

3.

KURATORJUM

Okręgu Szkolnego Poleskiego w Brześciu n.B.

Dnia 16 października 1930 r. Nr. O-17195/30.

Przydział rejonów wizytacyjnych.

Zmieniając zarządzenie z dnia 8.V.1930 r. Nr. I-7047|30, przydzielam od 1 listopada 1930 r. w charakterze rejonów wizytacyjnych:

1) Panu Marjanowi Winiarskiemu, p. o. Naczelnika Wydziału, powiaty brzeski i prużański, Państwowe Seminarjum Nauczycielskie w Prużanie i Państwowe Kursy Nauczycielskie w Brześciu n.B.;

2) Panu Bolesławowi Kudelce, Okręgowemu Wizytatorowi Szkół, powiaty kosowski, łuniniecki, piński i stoliński;

3) Panu Władysławowi Ścieborze, Okręgowemu Wizytatorowi Szkół: powiaty drohiczyńskl, kamień-koszyrski, kobryński, sarneński i Preparandę Nauczycielską w Drohiczynie.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego

Inż. (—) **K. Wojciechowski**

Radca Kuratorjum.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

POŚWIĘCONA PRACY NAUCZYCIELSTWA W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ.

TREŚĆ:

Z pracy społecznej.

Z pracy społcczuej w Ostromeczewie.

Korzystając z uprzejmego zachęcenia p. Dyr. Kubskiego, pozwolę sobie parę słów skreślić o rozwoju pracy społecznej na tut. terenie.

Pracę tę prowadzimy i wspólnie koordynujemy w kierunku zrzeszenia tutejszej ludności w organizacjach rolniczych spółdzielczych i kółkach oświatowych. Opieramy ją na czynniku pierwszym, ponieważ z licznych prób doszliśmy do przekonania, że dopiero przy instytucjach, w których gospodarz bezpośrednio angażuje swój krwawo zapracowany grosz, łatwiej jest nam rozwinąć i pracę oświatową. Jednak i tu i tam trudno jest bardzo odrazu, a nawet i w ciągu dłuższego czasu, zdobyć coś pozytywnego — tu i tam niejednokrotnie napotyka się na tak nieprzychylne warunki, że chwilowo ręce bezradnie w pracy opadają.

Jednak przy dobrej woli, wykorzystując w pierwszym rzędzie przywiązanie do ziemi ojczystej ludu i wnikając w jego potrzeby życiowe można powoli rozwinąć planową akcję społeczną; pewne studja w zakresie tej dziedziny prowadzone pozwolą wolno i systematycznie gromadzić cegiełkę na cegiełkę i budować.

Na tutejszym terenie do mego przybycia t.j. 1 lipca 1928 r. istniało tylko kółko rolnicze, prowadzone przez osadników wojskowych. W roku zaś 1926, istniał chór wiejski, założony i prowadzony przez kol. Kuczerę, ówczesnego kierownika szkoły. Ludność, należąca do obwodu szkolnego, jest mieszaną.

Ostatecznie przy fachowej pomocy powiatowego Zw. Rolniczego, założono Spółdzielnię Mleczarską i Kasę Stefczyka, które w maju 1928 r. zostały zarejestrowane w Sądzie Okręgowym w Pińsku, a uruchomione po mojem przybyciu, dnia 10 lipca 1928 r.

Mamy więc już trzy instytucje: Kółko Rolnicze, Mleczarnię i Kasę Stefczyka. Ale zorganizowanie i załatwienie formalności, związanych z założeniem i zarejestrowaniem danej organizacji— nie przedstawia tyle trudności i zarazem odpowiedzialności, ile uruchomienie danej instytucji — nie mającej podstaw finansowych, a opierającej się znowu już na dobrej woli nie jednostki, ale całego ogółu i to tem bardziej, gdy materjał ludzki, wśród którego pracę społeczną się rozpoczyna, jest rozmaity.

Ludność miejscowa z zasady jest nieufną względem wszelkich innowacyj, naruszających ich odwieczny życia porządek. Ludność napływowa—to osadnicy wojskowi i koloniści. Pierwsi,—

karni, pełni poświęcenia dla dobra ogółu, lecz o małowyrobionym sposobie gospodarowania, przerzuceni przeważnie ze stron zachodnich kraju — nieprzyzwyczajeni i niezorjentowani w stosunkach miejscowych—poddawali się chętnie inowacjom, ażeby za wszelką cenę uzyskać poprawę bytu.

Drudzy — to przeważnie przedtem małorolni lub bezrolni, z centralnych województw, z różnych miejscowości, niedobrani charakterami, ale chętni do pracy i poświęcenia, w nadziei lepszej przyszłości. I dzisiaj, kiedy część rozpoczętej pracy zdołaliśmy urzeczywistnieć przez wymurowanie pokaźnego własnego domku na mleczarnię, uczuli się oni wszyscy o tyle mocniej — ile mur własny jest mocniejszy od lepianki wynajętej. I teraz dopiero rozpoczęła się praca społeczna na dobre.

Początki, jak zawsze, są bardzo trudne, a szczególnie na tutejszych terenach, zniszczonych działaniami wojennemi, gdzie trudno nietylko o pomieszczenie jakiejś instytucji, lecz nawet o mieszkanie. Ale z tego wyszliśmy zwycięsko. Lokal na mleczarnię ofiarował bezpłatnie na rok kolonista Weremczuk Łukasz zaś lokal na kancelarję dla Kasy i mleczarni kier. szkoły. Od tej chwili, chcąc ażebyrzeczywiście organizacje sięrozwinęły, dom mój i ja stanęliśmy na usługi rozpoczętej pracy. Jak wspomniałem, przygotowania do tej pracy szły zgórą dwa lata i przez ten czas upatrywało się ludzi, pomiędzy których poszczególne czynności miały być rozdzielone. Ludzie są niewyrobieni i każda rzecz jest nowością dia nich bardzo miłą, ale i niezrozumiałą; i o to dopiero teraz otwiera się cały worek trosk dla tego, — który początkowo musi przyjąć na siebie całą odpowiedzialność kierowniczą.

Duże instytucje, oparte na drobnych wkładach pieniężnych, zdobytych ciężką pracą na roli i dane z tem przeświadczeniem, że mają być zaczątkiem lepszej przyszłości gospodarczej, rozwijają się i rosną szczęśliwie, dając z dniem każdym liczne dowody racji swego bytu,

Równolegle z tem idą dalsze prace, zdążające do podniesienia oświaty. Dwuklasówkę przekształca się na trzyklasową szkołę. Jesteśmy więc teraz we troje, ja, żona i nowa siła w osobie p. Iwanki. Siłą inercji wpada również i ona w koło pracy, która toczy się w szkole, Kole młodzieży, na kursach wieczorowych, przy urządzaniu przedstawień, obchodów, niedzielnych zebrań, pogadanek, zajmując nieraz cały dzień od 8-mej rano do 10-tej wieczór, zwłaszcza w niedzielę w tej pracy stykamy sie bezpośrednio z szarem życiem naszego ludu; wtedy dopiero zaczyna się dokładnie pojmować tą jego nędzę moralną i materjalną. Tu przekonywujemy się dobitnie, że ten lud naprawdę jest biedny i wart szczerszego zaopiekowania się

nim. Często napotkamy na objaw niedowierzania otoczeniu i sobie samemu, co jest najgroźniejszą tamą dla rozwoju pracy społecznej.

W ciągłych rozmowach dochodzimy do poznania całości życia ludu, które w wielu wypadkach dawało jemu dowody, że chłop jest wyzyskiwany prawie w każdem przedsięwzięciu finansowem.

Podejrzliwość ta wytworzyła dalej silne przekonanie u ludu, że inteligent widzi w pracy tej przeważnie swój osobisty interes, posądza go w swem niezrozumieniu o jakieś nadzwyczajne dochody lub zyski i z małemi wyjątkami nie chce wierzyć w ideowość jego pracy. Objaw ten — to znowu dowód wielkiego zmaterjalizowania naszego chłopa, które wkorzeniło się w nim bardzo głęboko; z tego stanu wyprowadzić go będą mogły na tory równowagi chyba tylko racjonalnie postawione organizacje spółdzielcze, przewidujące wzajemną pomoc, opartą na stosunku posiadania. Lecz jest to jeszcze marzeniem przyszłości, ale śmiem twierdzić, że w wielu wypadkach do nas należącej. Nadmienię tu jeszcze, że w pracy tej ma się dużo przeciwników, czy to z pośród osób, zawiedzionych w swej ambicji czy też innych, którzy poza kulisami prowadzą krecią robotę między ludźmi słabego ducha, w obronie zagrożonego własnego interesu. Mam tu na myśli ludzi prowadzących handel prywatny, dający im wielkie zyski, a który spółdzielnie odbierają. Jak wspomniałem więc, nici kierownicze wszystkich prac zostały skoncentrowane w jednej na razie ręce, pomimo, że sam stanowisk kierowniczych nie zajmowałem. Mleczarnia i Kasa Stefczyka uzyskiwała z dniem każdym coraz to więcej członków. Bilans zamknięcia za lata 1928 i 1929 pozwolą najlepiej ocenić rozwój poszczególnych instytucyj.

Mleczarnie	Członków	Krów	Dostarczono mleka	Wyrobiono masła	Wypłacono członkom
Rok 1928 .	53	85	43780-5 l.	1859-85 kg.	9213-78 zł.
„ 1929 .	136	284	239234-5 l.	10040-17 kg.	47873-99 zł.

Kasa	Członków	Bilans zamknięcia
1928 r.	105	8859-92 zł. ze stratą 14-16 zł.
1929 r.	153	45011-19 zł. z zyskiem 645-54 zł.

W ciągu tych dwóch lat zdołaliśmy wypłacić narzędzia mleczarskie w sumie około 5 tys. zł. i przystąpiliśmy bezwłocznie do zbierania funduszów na budowę domu, ofiarując na ten cel 2% od należności miesięcznej za nabiał.

W styczniu 1930 r. zakupiliśmy plac o powierzchni 2400 m², następnie częściowo materjał i dnia 10 lipca 1930 r. t.j. w dwa lata po otwarciu mleczarni przenieśliśmy ją do własnego budynku, którego wartość oceniamy na 14.000 zł.

Było to mojem marzeniem, ażeby dać temu ze wszechstron zgrupowanemu społeczeństwu widomy znak ich wspólnego wysiłku dla wspólnego dobra.

Przy tem idzie dalsza praca organizacyjna nad podniesieniem i ducha, przyznam się nader ubogiego, bo wśród ludności i to przeważnie napływającej ze środkowych województw napotykałem dużo analfabetów. Starzy niechętnie się już uczyli, ale młodzież pociągnęliśmy prawie siłą na Kursa, a starszych zmuszaliśmy do nauczania się przynajmniej umiejętności podpisu — odmawiając niepiśmiennyn pożyczek do czasu nauczenia się, lub wprost ucząc, pisać, a właściwie odcyfrowywać narazie swój podpis przed podpisaniem weksla. A ile przytem bywało zabawnych docinków i przycinków, ile szczerego żalu i zrozumienienia beznadziejnego swego położenia, a ile sposobności na wpłynięcie na tego ojca lub matkę, ażeby jednak przypadkiem nie unieszczęśliwili tak samo i dzieci swoich.

Rok 1929, to nowy sukces — trzyklasówkę przekształca się na 5-cioklasówkę; a więc nowe siły do rowijającej się pracy. Dla szkoły uzyskałem drugi budynek po dawnej szkole pocerkiewnej i tutaj mam już dość miejsca dla pomieszczenia Kancelarji. Reorganizujemy Kółko Rolnicze, śpiące dotychczas, a do zarządu wchodzi nauczyciel p. J. Gwóźdź.

Sprowadzamy z oddalonej o 6 km. Kolonji Zaburze bibljoteczkę Macierzy szkolnej, wcielamy do niej bibljoteczkę Kółka, mleczarni i Kasy, tak, że dziś bibljoteczka ta liczy 71 tomów. Końcowym zaś etapem dotychczasowej pracy jest powołanie Koła Kontroli obór i uzyskanie z Ministerstwa Rolnictwa przez Wojewódzką organizację rolniczą nowej siły fachowej dla organizacyjnej pracy w celu należytego postawienia hodowli bydła. Bezpośrednią zaś naszą wspólną troską jest wyszukiwanie odpowiednio wykształconych ludzi do rozwiniętej pracy. W roku bieżącym ukończyło siódmy oddział 4 chłopców i jedna dziewczynka. Jednego z chłopaków skierowaliśmy na praktykę do naszej mleczarni w nadziei doczekania się dobrego Kierownika tej instytucji z pośród miejscowych mieszkańców, dziewczynkę zaś do Spółdzielni, celem wyszkolenia jej na sklepową.

B. Florek
(Ostromeczewo, pow. brzeski).

Boże Narodzenie.

Ubogie i prościuchne są zwyczaje ludowe na Polesiu. Szczególnie w okresie świąt Bożego Narodzenia. W tem jednak co się zachowało, możemy się doszukać rzeczy zgoła niespodziewanych, a to okruchów zwyczaju już dziś wygasłych, których odgrzebaniem zająć by się warto.

Ogromnie lubię wypytywać Poleszuków o jakiś zwyczaj z dawnych lat.

Dziwnie zmienia mi się wtedy twarz, jakiś uśmiech przedziwnie rzewny upiększa usta opowiadającego, oczy stają się jaśniejsze i wyrazistsze. Mam wrażenie, że się budzą. Stale zaczynają swe opowiadanie: Oj! Panionko myła, szcze w czasach jak ot kruhom nas baw lis, hej lis, teper wże toho nema i ne bude! Najpiękniejsze bajki rozgrywają się zwykle w lesie i tu pewno na Polesiu stare mity, przedziwne wierzenia kryły się wraz z ludźmi w leśnych wioskach. Zabobon, pogańskie wierzenia pomieszane z chrystjanizmem stanowiły treść duszy Poleszuka.

Zniszczone lasy i inne przez to ustosunkowanie się ludzi do życia kazało ścichnąć dawnym zwyczajom.

Zebrałam garść wierzeń i zwyczajów, tyczących się świąt Bożego N. Niewiele tego i z tych już mało kto wszystkie wypełnia. „Da smijut sia z nas" mówią starzy.

Wilja. Wysprzątnięta izba. Tu i ówdzie snopek, pod ikonami zawieszone pęczki suchego ziela i kłosy. Są to jesienne kłosy dożynkowe.

Stół wyboisty od siana, pokryty nowym obrusem samodziałowym, t. z. nastalnykom. W lichtarzyku świeca woskowa się pali.

Rodzina zbiera się dookoła stołu, najstarsza wiekiem zaczyna modlitwę: Otcze nasz, Boharodycu, Wiruju i inne. Rozbiegają się słowa modlitwy po chacie oznajmiając że to wilja.

Ale nad właściwą przyczyną świąt — nad Bożem N. to się Poleszuk mało zastanawia, bo pobożność jego streszcza się w biciu pokłonów i powtarzaniu w nieskończoność: Hospody pomyłuj, pomyłuj nas — jedzenie jest skromne: barszcz, kutia jęczmienna suto maszczona olejem lub mlekiem konopnem, kisiel żurawinowy lub owsiany, susz z jabłek i gruszek tak kwaśny, że rozpacz.

Już po wilji! Żadnych chwil podniosłych, jak dzielenie się opłatkiem (chlebem), ogólnych życzeń — nic. Syci i zadowoleni wstają od stołu. Haziajka (gospodyni) bierze długi czerwony pas wełniany, rozkłada na stole i wiąże nim wszystkie łyżki,

któremi się jadło — czemu? By się z domu nie rozbiegły nocą i niemi złe nie jadło. Łyżki wkłada do miski i nakrywa całym bochnem chleba, żegnając trzy razy.

Dziewczęta ciągną po trawce siana z pod obrusa, wróżą sobie, czy len dobrze urośnie.

Przed udaniem się na spoczynek resztki chleba i jedzenia kładą na progu podróżnym i duszkom na pożywę.

Kolęda ta najsłodsza pieśń nie rozbrzmiewa w wieczór wilji prawie zupełnie. Tylko w niektórych chatach zbierają się parobczacy i śpiewają dla wprawy, bo jutro wieczorem ich „debiut".

Pierwszy dzień świąt. Wróżba: Rano, gdy wejdzie do chaty pierwsza dziewczyna lub kobieta — oj, źle będzie — cały rok żaby będą w chacie, krowy będą miały same cieliczki, a też same kobyłki się tylko będą rodzić, co najgorsze, że dzieci płakać będą po nocach.

Wejdzie rano chłopak to doskonale! Będą się rodzić tłuste byczki, koniki kare i dzieci spać będą cichutko.

Po śniadaniu zdejmują obrus, siano zbierają i wiążą. Będzie ono służyć jeszcze do 2 wilji: przed nowym rokiem i 3-ma królami. Rodzina z ciekawością pochyla się nad stołem. szukając w szparach tegoż i drobnem sianie za jakiemś ziarenkiem. To ziarnko, które znajdą pierwsze, tego gatunku zboże im najlepiej obrodzi w polu.

Przez pierwszy dzień gospodarze z chat nie wychodzą, najwyżej do cerkwi, bo mówią: k'nam światо pryszło w hosti, ne nada świata hniwaty. A też wierzą, że jak cały dzień przesiedzą w domu, to im nikt w szkodę w życiu nie wejdzie.

Wieczorem młodzież zbiera się gromadkami. Już dawno przygotowane gwiazdy — zapalają w nich świeczki i dalejże chodzić z kolędą. Od chaty do chaty idą kolędnicy z gwiazdą i workami, do których wrzuca się dary. Przeważnie dostają małe na ten cel pieczone bocheneczki chleba, t. z. perih.

Chodzą prawie że całą noc, witają w chacie ludzi „Pozwolte diadku zaśpiewaty koladku"!

Wychodząc: Toki diadku buła kolada, a nam dej peroha!

Drugi dzień świąt: Ruch od samego rana, gospodarze wystrojeni wychodzą na wieś — „Pozdarawlaju was praznykom" słychać z różnych stron.

Parobczaki zbierają się w jednym punkcie wsi. Śmiechu i wesela tam co niemiara. Dzieci biegają pełne oczekiwania; słychać wołania; dywy, dywy, i na główną ulicę wsi wpada parobczak, przebrany za konia. Ma na sobie osadzony tułów

jakby koński, z ogromnym łbem, gigantycznych rozmiarów grzywa i ogon. Od pasa wkoło owinięty narzuchą (dużem prześcieradłem), która mu nogi zasłania. Łeb i tułów przystrojony papierowemi wstążkami i blaszkami. Oczy z blachy świecącej— jednem słowem straszydlo, potwór podobny do jakiegoś murzyńskiego bożka — gorszego gatunku.

Wśród śmiechów i żartów, od których uszy więdną, idą środkiem wsi, zachodzą do chat, dzwoniąc blaszkami i kółkami w grzywie i ogonie końskim.

Grają na harmonijkach i piszczałkach. Dookoła nich główne audytorjum stanowią dziewczęta, wręcz zachwycone koniem, a czerwone od mrozu, śmiejące się i wystrojone. Nigdy dziewczęta nie chodzą w pojedynkę, tylko trzymając się za ręce w długi rząd. Co chłopaki do chaty z koniem wejdą, to dziewczęta oplatują chatę sobą, jak wiankiem i ciekawe twarze przyciskają do zamarźniętych szyb. A w chacie śmiech. Koń w podskokach ugania po izbie, kłania się gospodarzom i prosi o podarek. I idą tak dalej, dalej przez całą wieś. Wieczorem tego dnia przy wieczerzy — wszyscy naprzód patrzą przez okno i wołają:

Moroz, moroz chodyt'kutiu jisty,
A jak ne idesz, to ne idy
Nikoły — do samoho Nikoły!

Na trzech króli wieczorem straszą mróz kożuchem wywróconym włosem na wierzch, z kociubą w garści lecą za wieś.

„Idy zyma do tuczowa — uże ty nam dokuczyła“, i biją kociubą w śnieg. Kredą znaczą rano domy, obory, stajnie, beczki, garnki. Karmią bydło chlebem, owiązują grusze wiankami ze słomy z wplecionemi skórkami chleba, by dobrze rodziły. Małe dębowe krzyżyki wtykają za ikony, jak też drzwi chat i obór.

Święta skończone. Zaczyna się okres karnawału. Starzy przeczuwają post ascetyczny i srogi a dzieci, często zziębnięte, marzą o wiośnie.

Kolędy i śpiewki świąteczne.

1.

A wczora z wieczora z nebesnego dwora
Pryszła k'nam nowlna — rodył Panna Syna;
Syna maleńkiego — Boga prawdziwego.

Pastuszki za szlonkom
Nad małym dzieciątkom
Stali sercowaty;
Szczo za imia daty?

Dali jemu Imia na Swiatoho Iha.
Preczysta ne zlubyła, ona Jeho ne schrestyła.

Stali sercowaty,
Szczo za imia daty?
Dali jemu imia
Na Swiatoho Splinia.

Preczysta ne zlubyła, ona Jego ne schrestyła,
Na Swit Bożyj ne pustyła.

Stali sercowaty,
Szczo za imia daty?
Dali jemu imia
Na Swiatoje Rozdżestwo.

Preczysta i zlubyła, ona Joho i schrestyła,
Na Swiet Bożyj i pustyła.

2.

„Na Rozżestwo“.

Oj, na Rozżestwo, taj na perwszyj deń,
Swiatyj weczir, taj na perwszyj deń!
Iszow hospodar, taj po utreniu,
Swiatyj weczir, taj po utreniu!
Zustriczaje won try czołowiczki.
Swiatyj weczir, try człowiczki!
Try czołowiczki, try janholiczki,
Swiatyj weczir, try janholiczki!
Oj, odyn janhoł — jasne sonejko,
Swiatyj weczir, jasne sonejko!
A druhij janhoł — jasion misiaczyk,
Swiatyj weczir, jasion misiaczyk!
A tretij janhoł — drobnyj doszczyczok,
Swiatyj weczir, drobnyj doszczyczok!

W dalszym ciągu pieśni każdy z tych trzech „janhołów“ wypowiada swoje życzenia dla hospodara w związku z przyszłemi urodzajami.

3.

„Na twoim diadku dwori“.

Na twoim diad'ku dwori cerkowka stoit',
A w cerkowce świczoczka horyt'
Z tyj świczeczki iskrynka wpała,
Z tyj iskrynki krynycia stała.
Tam Maty Boża Chrysta kupała,
Chrysta kupała, ta. spowiwała.
Pryszła żydowa, taj pytajetsia.

De Maty Boża Chrysta podiła?
Zanesła Chrysta w temnyje lisa.
Lisa zrubała, Chrysta ne naszła.
Pryszła żydowa taj pytajetsia,
De Maty Boża Chrysta podiła?
Zanesła Chrysta w żowtyje piska.
Pohana żydowa pisky skopała,
Piski skopała, Chrysta ne naszła.
Pryszła żydowa taj pytajetsia,
De Maty Boża Chrysta podiła?
Zanesła Chrysta taj na nebesa.
Pohana żydowa sia zassmutyła,
Wy Krestijanie zweselite sia!
Oj, witaj, witaj, sam Boh na wsioj dwór!
My twoho dwora ne mynajemo,
Światym Rozdżestwom zweliczajemo!
Oj, koły ty spisz, Hospod' z toboju,
A koły ne spisz, howory zi mnoju!
Wstawaj z posteli, odczyniaj dweri,
Odczyniaj siny, kob pszczołki siły.
Zastyłaj stoły, siej te sowije,
Naliwaj kubki, siej zołotyje.
Czastuj hostonki, siej rokowyje,
Siej rokowyje, siej koladyczki,
A za sim słowom bud', diad.ku, zdorow,
Bud' diad'ku zdorow i światkuj zdorow!

4.

„Widyt Boże, widyt Boże“.

Widyt Boże, widyt Boże,
Nehaj mir zweselytsia!
Oj mir tam zweselytsia,
Chrystu Bohu pokłonytsia.
Oj jankoli jankolecki
W Nazaret posyłajut'
W Nazareti błahowestyli
Z toho słowa u wertepi.
O prekrasnyj Wetlijomie
Twerdu radu jedinu.
Stoit Hyrod, zasmutiwsia,
Szczo Isus Chrystos narodywsia;
Sługi swoi rozsyłaje,
Chrysta buty szukaje.
Ostrym mieczem izdymaje,
Do kamenia probywaje,
Newinnu krow rozliwaje.
Stoit maty i rydaje,
Szczo wrah dity zabywaje,
Oj czoho ty moja maty,
Perestań ty rydaty.
Jak peczalnaja Maty.
Sorok tysiacz titej wybyw,
Swoho syna ne poszczedził.
Poszow Hirod aż do haju
Z ludzkim słowem na poradu.
Zwizda Cara wosijała,
Trem caram proswiszczała.

W dalszej części pieśni opowiada, jak trzej królowie przynoszą dary dla Chrystusa

Przyp. Red.: z artykułu p. t. „Boże Narodzenie opuściliśmy z powodu trudności redakcyjnych część kolend.

Obrazek z podróży:

Jak pan May współpracuje z rodzicami.

(Na podstawie własnych obserwacyj).

W jednym z ostatnich numerów Dz. Urz. została poruszona ważkość konferencyj rodzicielskich, a to ze względu na konieczność uzgodnienia kierunku wychowawczego domu z kierunkiem wychowawczym szkoły. Taka zgodność jest konieczną, ażeby dziecku zapewnić spokojny i normalny rozwój. To też każda szkoła, której dobro dziecka leży rzeczywiście na sercu, stara się o pozyskanie domu rodzicielskiego dla swoich ideałów. Droga jednak do uzyskania pożądanego porozumienia jest zazwyczaj długa i żmudna; rzadko trud zostaje uwieńczony pożądanym wynikiem; udaje się to tylko zasadniczo jednostkom, umiejącym oddziaływać na psychikę ludzką. — Właśnie przed kilku miesiącami miałem możność poznać taką szczęśliwą jednostkę podczas zwiedzania doświadczalnej szkoły powszechnej w Dreznie i chcę podzielić się swojemi z tego zakresu wrażeniami.

W wymienionej szkole szczególnem uznaniem cieszył się jeden z nauczycieli p. May. To też wszyscy zwiedzający (było nas przeszło 30 osób) prosili o możność hospitowania p. May'a. Na naszą grupkę wypadła hospitacja tego dnia, kiedy p. May miał urządzić konferencję rodzicielską, na którą wszyscy zwiedzający szkołę zostali zaproszeni. Prawdopodobnie będę w życiu jeszcze na wielu konferencjach rodzicielskich, ale wątpię, ażebym jeszcze kiedyś odniosła tak silne wrażenie, jak wtedy w Dreźnie.

Cóż takiego czyni p. May, ażeby wzbudzić tyle entuzjazmu dla swojej działalności u zupełnie obcych sobie osób?

Ażeby na to odpowiedzieć, przytoczę najpierw słów kilka o tym nauczycielu. Jest to człowiek bardzo inteligenty, wykształcony, dobry psycholog; ogromnie kocha dzieci; zwłaszcza te najmniejsze. Chce, ażeby dzieci czuły się w szkole tak dobrze, jak pod okiem najlepszej matki, co jest możliwem tylko przy idealnej harmonji między domem a szkołą. W tym tym celu waży się p. May na taki rewolucyjny krok: pozwala rodzicom bywać na lekcjach wraz ze swojemi pociechami, ażeby dokładnie poznali pracę swego dziecka i kierunek, któremu podlega.

P. May przyznaje, że obecność rodziców często utrudnia mu prowadzenie lekcyj, ale zgadza się już na tę niewygodę ze względu na pożytek, jaki z tego płynie. Okazuje się bowiem, że najbardziej nieżyczliwie ustosunkowani zmieniali swoje prze-

konania po kilkorazowem pobycie w szkole i stawali się pomocnikami nauczyciela w jngo pracy nad rozwojem dziecka.

P. May prowadzi swoją klasę od dwuch lat. W ciągu tego czasu zdążył tak sobie pozyskać serca rodziców, że na konferencję zjawiają się prawie zawsze w komplecie.

O czemże mówi p. May z rodzicami na konferencji?

Otóż punktem wyjścia jest dla niego zawsze sprawozdanie z przerobionego w danym okresie z dziećmi materjału. Opisze tę konferencję, której sama byłam świadkiem. Przygotowanie do niej zaczęło się już przed południem podczas lekcji. P. May oznajmił dzieciom, że na dzisiaj wieczór zaprosił ich rodziców i że radby wykorzystać tę bytność rodziców w szkole, aby im pokazać, czego się dzieci nauczyły od czasu ostatniej konferencji. Otóż w tym czasie dzieci nauczyły się pisać alfabetem gotyckim; dotychczas używały łacińskiego. Wartoby więc pokazać rodzicom, jak to teraz przedstawiają się prace piśmienne. Dzieci przystają z wielką ochotą na projekt pokazania prac. Cieszą się, że rodzice będą mogli podziwiac ich postępy. Każde dziecko przygotowuje więc według własnego pomysłu rysunkiem przyozdobioną okładkę, w której umieszcza swoje prace; zeszyty i luźne kartki. Na ostatniej godzinie dzieci przygotowują swoją klasę na zebranie rodziców, które ma się odbyć wieczorem. Stoliki wędrują pod ścianę, a na nich rozkładają dzieci swoje kartoniki z pracami. Maleńkie krzesełka ustawia się w rzędy. Dzieci cieszą się niezmiernie, że mateczka lub ojczulek zasiądzie w ich klasie i na takim samym krzesełku, na jakim dziecko siedzi w czasie lekcji.

Radość dzieci znajduje całkowity oddźwięk w nastroju rodziców. Zebranie rodziców jest naznaczone na godzinę siódmą, ale już od szóstej przychodzą, aby dokładnie obejrzeć klasę. Interesują się każdym szczegółem, ponieważ wszędzie spotykają sie z pracami swoich dzieci. Z wielką uwagą odczytują wypracowania. Pan May znajduje się też już od godziny w klasie. Wita serdecznie każdego przybywającego uściskiem ręki i uprzejmem słowem. Punktualnie o siódmej godzinie zaczyna się zebranie, Rodzice i my — goście zasiadamy na maleńkich krzesełkach. P. May przypomina, kiedy to poraz ostatni był w gronie rodziców. Było to przed letniemi wakacjami, kiedy klasa urządziła wespół z rodzicami wycieczkę. P. May polecił dzieciom. aby opisały jedno dowolne wrażenie z tego dnia, jako wypracowanie szkolne. To wypracowanie zapewne najwięcej zaciekawi rodziców, ponieważ sami brali udział w opisanych faktach, dlatego wybiera je p. May na temat dzisiejszego zebrania, co wywołuje rzeczywiście ogólne zadowolenie zebranych.

Nauczyciel zasiada przy epidjaskopie i rzuca kolejno na

ekran dziecięce utwory, odczytując nagłos treść. Po odczytaniu każdego wypracowania robi uwagi o danem dziecku na podstawie tego, co się da z pracy wywnioskować. Słyszymy np., że Lotte jest dziewczynką nad wiek rozwiniętą; w jej opowiadaniu występują wrażenia, któremi naogół dzieci w jej wieku nie posiłkują się.

A oto znowuż praca Frytza, która składa się tylko z dwuch krótkich zdań. Mamy tu do czynienia z chłopcem, który nie stoi na poziomie klasy. Nie należy jednak za to chłopca łajać. Widocznie nie znajduje się w atmosferze, spazyjającej jego rozwojowi. Trzeba chłopca pilnie obserwować, aby znaleźć sposób na wzmocnienie jego sił umysłowych.

Rodzice patrzą z wielką uwagą na ekran i przysługują się uwagom nauczyciela, często potwierdzając półgłosem prawdę jego słów. Niektórzy rodzice dziwią się, dlaczego pismo dzieci jest często jeszcze bardzo nieładne. P. May objaśnia wówczas, ile trudu kryje się dla dziecka w prawidłowem napisaniu literki; ile wysiłku wymaga takie proste na oko zadanie. Słowa i dowody nauczyciela są tak oczywiste, że odrazu trafiają do przekonania rodzicom. A p. May triumfuje, bo niejedno dziecko w jego klasie spotka się od dzisiejszego dnia z większą wyrozumiałością w domu dla swojej pracy szkolnej, przybędzie kilka domów, w których zacznie się budzić zrozumienie i uznanie dla szkoły, z czego najpierw zrodzi się może tylko bierne bezkrytyczne podporządkowanie wymaganiom szkolnym, a później może, w miarę głębszego poznania ducha i tendencyj szkoły, twórcza z nią współpraca.

Wszystkie wypracowania dzieci zostały już odczytane. Ale na tem nie koniec. Widzimy, że p. May rozklada na stole tekę z pliką dużych zapisanych arkuszy. Jak się wkrótce dowiadujemy, są to wypracowania rodziców. Tak, bo pan May zwrócił się także i do nich z prośbą o przedstawienie na piśmie swoich wrażeń ze wspólnej wycieczki. Pan May odczytuje je po kolei, a w końcu swoje własne.

Prawie połowa rodziców uczynila zadość prośbie nauczyciela, więc chyba całą godzinę trwa odczytywanie, Mimo to zainteresowanie na sali nie słabnie. Referaty są różne; występują znaczne różnice. podobnie, jak w pracach dzieci. P. May nie zdradza się na zebraniu z pobudek, które sklonily go do zebrania tych referatów. Sądzę że nie chodzilo mu tylko o zdobycie materjału na zebranie, lecz o wzmocnienie zażyłości między rodzicami, może najwięcej o wytworzenie pogodnej atmosfery, która jest konieczną dla zdobycia sobie zaufania. Dopatrując się też w tym postępku celu dydaktycznego; myślę bowiem, że nauczyciel chciał też w ten sposób wytłumaczyć rodzicom różnicę poziomu u poszczególnych dzieci, wskazując

na istnienie takichże różnic w starszem społeczeństwie, że różnice te są wynikiem współdziałania wielu czynników, że nie można ich tłomaczyć tylko wpływem szkoły.

Odczytywanie referatów wywołało nastrój nawet wesoły; znikła powaga rodzicielska, skoro do głosu doszli starsi. Ten miły nastrój pozostał aż do końca, umożliwiając szybkie załatwienie kilku spraw, związanych z działalnością grona rodzicielskiego na terenie szkoły.

Działalność ta w Niemczech jest olbrzymia, przekracza daleko zasięg pracy kół rodzicielskich w naszych nawet najlepiej zorganizowanych zakładach naukowych. Ale nie pora o tem teraz u nas mówic, skoro musimy dopiero wywalczać u najszerszych mas zrozumienie konieczności kształcenia dzieci wogóle. Spodziewam się, że wielu z czytających ten mój artykulik, wzruszy ramionami i powie, że i on nie ma racji bytu w Dz. Urz., ponieważ odbiega daleko treścią od warunków pracy na naszym terenie.

Muszę więc jeszcze dodać kilka słów na obronę tego artykułu, a mianowicie, podając, z jakiemi trudnościami musi walczyć takie p. May i wielu innych jeszcze podobnych nauczycieli z Zachodu.

U nas trzeba dopiero budzić siły moralne i umysłowe w szerokich warstwach, trzeba lud — że tak powiem — „uczłowiecznić“ dopiero, co juz zachód ma poza sobą. Tam lud jest rozbudzony, zna swoje siły i umie niemi rządzić. Umie bronić swoich praw i nie pozwala nad sobą przewodzić żadnym autorytetom, o ile nie jest przekonany o słuszności ich zarządzeń. To też szkoła jako instytucja, o zupełnie wyraźnych dążeniach, napotyka tam często na opór różnych grup politycznych i społecznych, na które rozpada się społeczeństwo, a interesy których nie zgadzają się często z ideologją szkoły. Stanowisko nauczyciela jest nieraz bardzo trudne i wymaga ono nietylko samozaparcia się i poświęcenie, ale i wiedzy i taktu ogromnego, aby móc bronić ideologji powierzonej sobie szkoły. Szkoła jest instytucją, stojącą zazwyczaj na gruncie państwowości. Otóż idea państwowości, jak wogóle każdej grupy społecznej wymaga zwykle zrzeszenia się u jednostek pewnych dążeń indywidualnych na korzyść grupy. Ale zasadniczo spotykamy się z tym objawem, że, im ludzie są więcej uświadomieni, t.j. rozbudzeni umysłowo i kulturalnie, tem trudniej o to zrzekanie się. I właśnie na tem tle dochodzi często do nieporozumień między szkołą, mającą na celu ideologję państwową, a więc o najszerszym widnokręgu, a grupami, których ideologja odpowiada innej płaszczyźnie widzenia. Do jednych z takich kwestyj należy dzisiaj na zachodzie sprawa nauczania religji, która doprowadza do zatargów między domem a szkołą.

J. R.

Lekcje.

Roboty ręczne w oddz. IV. — Pudełkarstwo.

Bardzo często spotkać się można z szablonowem ujęciem lekcji robót ręcznych. Zwykle nauczyciel, udaną lekcję w początkach swej pracy, powtarza następnie w nieskończoność, przechodząc tem samem w mechanizację, stwarzając z lekcji robót, zamiast pełniejszą, nudną, martwą część dnia szkolnego. Aby zapobiec tej mechanizacji, należałoby wprowadzać w lekcje robót pewne urozmaicenie. Rozumiem przez to różne pod względem metodycznym jednostki lekcyjne.

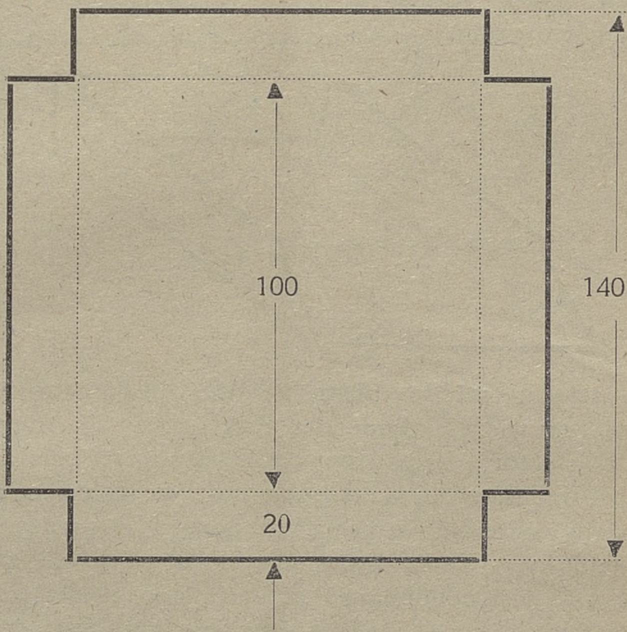
Dla przykładu podaję kilka lekcji opartych na analizie modelu, na analizie rysunku przepektywicznego, na narzuconym rysunku technicznym i na samodzielnym projektowaniu przez uczniów.

I. Analiza modelu pudełka na minerały.

Na lekcję przynoszę pudełko na minerały i materjał do wykonania tegoż. Następnie pokazuję pudełko dzieciom i zapowiadam że mamy zrobic ich kilkadziesiąt dla naszych zbiorów mineralnych i podaję zagadnienie: „Jak wykonać pudełko na minerały".

Chwila przerwy dla obserwacji pudełka. Jedno z dzieci proponuje, by rozpocząć od robienia pudełka. Po rozebraniu ustalają jednogłośnie, że należy wpierw narysować siatkę. Określają „na oko", jakiego kształtu będzie siatka. Kilkoro zgłasza się do rysowania na tablicy. Wybieram jedno, które rysuje duży kwadrat, następnie wewnątrz znaczy linjami równoległemi do boków kwadratu ścianki boczne. Oznacza następnie przez pogrubienie linji kontury siatki pudełka i linją przerywaną miejsca nacięcia i zagięcia. Polecam napisać na boku tablicy czynność, którą wykonali. Po zapisaniu zapytuję, co dalej muszą robić. Dzieci ustalają że muszą wyciąć siatkę w/g rysunku po grubej linji, naciąć po przerywanej i w końcu zagiąć ścianki boczne. Kolejność tych czynności zapisują na tablicy. Teraz powstaje zagadnienie, jak przystąpić do sklejania. Kilkoro podaje projekt, aby naciąć paski papieru i nimi skleić (złączyć) ścianki boczne, wzmacniając przez to pudełko. Projekt zostaje przyjety i zapisany jako czynność sklejania paskami. Teraz pozostaje tylko oklejanie zewnątrz papierem introligatorskim, a wewnątrz papierem białym. Po dokonaniu analizy pudełka, na tablicy pozostaje obraz przyszłej pracy:

Pudełko na minerały.



1) Rysowanie siatki
2) Wycinanie konurów
3) Nadcinanie i zaginanie
4) Sklejanie paskami
5) Oklejanie zewnątrz
6) Oklejanie wewnątrz.

Materjał: tektura, papier.

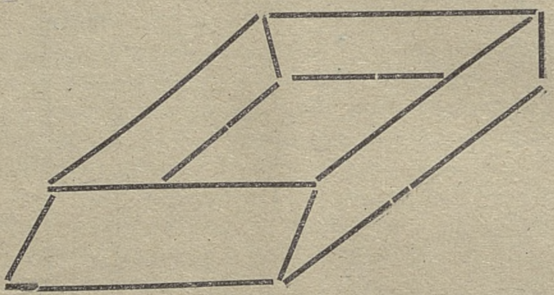
Po ustaleniu wszystkich czynności przystępują do wymierzenia pudełka i wpisania odpowiednich liczb na rysunku. Następnie wyjmują swoje zeszyty, rysują i zapisują wszystko to, co zapisały poprzednio wspólnie na tablicy.

Pozostaje wybranie i przygotowanie odpowiedniego materjału; wybierają więc odpowiedniej grubości tekturę, papier pakowy na paski, papier introligatorski na oklejanie pudełka zewnątrz i papier biały na oklejanie wewnątrz.

Druga część lekcji poświęcona jest samemu wykonaniu pudełka. Tutaj w miarę postępowania pracy uczniowie zabierają odpowiedni materjał. Nauczyciel pozostaje nadal w roli doradcy, gdyż uczniowie pracują w/g ułożonego przez siebie toku pracy.

II. Analiza rysunku perspektywicznego pudełka.

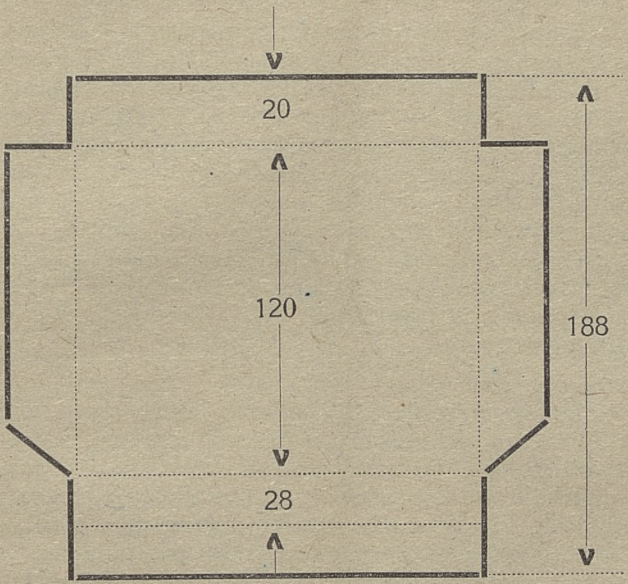
Przed lekcją rysuję na tablicy w perspektywie pudełko i zasłaniam papierem.



Po zajęciu miejsc przez uczniów odsłaniam rysunek i zapytuję, co widzą? Pudełko! Przystępuję do omówienia rysunku i ustalamy, że pudełko nadaje się na minerały. Zapowiadam, że mamy wykonać większą ilość dla celów szkolnych, Pozostawiam uczniom zupełną swobodę w dochodzeniu sposobów budowy. Zaraz na wstępie kilkoro dzieci zauważa, że pudełko to jest podobne do poprzedniego, które już wykonały, z tą tylko różnicą, że ścianka przednia jest nachylona ukośnie. Wychodząc z tego założenia, próbują uczniowie ustalić siatkę. Przed rysowaniem powstaje zagadnienie, jakich wymiarów będzie pudełko. Przyjmują, że dla średnich minerałów zastosują wymiary poprzedniej pracy t. j., że wnętrze pudełka będzie o powierzchni 100 x 100 m/m. Mając te dane, przystępują do rysowania siatki z zaznaczeniem wymiarów. Na wstępie powstaje rysunek kwadratu o boku 100 x 100 m/m. Przyjmują wysokość ścianek bocznych na 20 m/m. i rysują je z trzech stron. Przy rysowaniu ich zauważają, że muszą one być dłuższe i ścięte ukośnie z jednej strony. Postanawiają więc przedłużyć ścianki te o ich wysokość i odpowiednio do nich przedłużyć podstawę. Następnie przedłużone ścianki boczne ścinają po przekątnej skośnie, wymierzają długość ściętego odcinka i o jedną długość przedłużają znowu podstawę. W końcu dodają do podstawy jeszcze kawałek płaszczyzny, przedłużając całą jej długość do 188 m/m.

Pozostaje jeszcze uzupełnienie wymiarów ogólnych i zapisanie toku pracy. Po dokonaniu wszystkiego powstaje znowu obraz przyszłej pracy:

Pudełko na minerały.



Tok pracy:

1) Rysowanie siatki
2) Wycinanie
3) Nadcinanie i zaginanie
4) Łączenie paskami
5) Oklejanie zewnątrz
6) Oklejanie wewnątrz

Materjał: tektura, papier pakowy, introligatorski i biały.

Po ukończeniu strony przygotowawczej uczniowie zabierają się do pracy technicznej. Przygotowują materjał i albo pracują indywidualnie, każdy wykonuje samodzielnie jedno pudełko, albo organizujemy klasę, jako jednostkę, wprowadzając podział pracy między grupy zależnie od czynności. Lekcja opisana w Nr. 1—50 z 1.I. 1930 r. p.t. „Oprawa obrazów".

III.

Jako sprawdzian co dopiero nabytych wiadomości wstępnych z pudełkarstwa możemy wprowadzić lekcję, gdzie tematem będzie narzucony przez nauczyciela rysunek techniczny i tok pracy. W tym wypadku rysujemy przed lekcją opracowany przez siebie rysunek techniczny pudełka, z wymiarami (może nim być pudełko z nakrywką, ale oparte na siatce) i wypisujemy obok kolejność pracy. Przygotowujemy materjał.

W tym wypadku lepiej jest dać materjał jednolity dla całej klasy, aby nie wprowadzać zamieszania, które zwykle towarzyszy, jeśli zezwalamy na samodzielny wybór materjału. Po przygotowaniu wszystkiego kilku pytaniami sprawdzamy, czy młodzież zrozumiała, co ma wykonać, dajemy polecenie rozpoczęcia pracy, a sami odsuwamy się do roli obserwatora. Przechodzimy od jednego ucznia do drugiego, obserwujemy ich pracę, udzielamy doraźnych wskazówek, a jeżeli zauważymy, że część uczniów nie rozumie czego, albo niewie, jak jaką czynność wykonać, przerywamy pracę i wyjaśniamy lub pokazujemy braki. Nauczyciel przy tak prowadzonej lekcji, obserwując uczniów, spostrzega i odróżnia ich zdolności, zamiłowanie i sprawdza postępy:

IV.

Po przeprowadzeniu opisanych lekcji z pudełkarstwa możemy dopiero wprowadzić indywidualną pracę. Cały punkt ciężkości puszcza się wówczas na projektowanie. Klasa otrzymuje temat: „Wykonać dowolne pudełko oparte na siatce". Jeśli uczniowe zrozumieli zasady rysowania siatki i nabyli wprawę w jej rysowaniu, projektowanie nie powinno sprawić im trudności. Nasuwa się zastrzeżenie. Przed przystąpieniem do rysowania (projektowania): należy omówić z dziećmi, jaki materjał będą mogły używać, gdyż od tego w dużej mierze zależy opracowanie modelu. W miarę posuwania się pracy nauczyciel przechodzi od ucznia do ucznia przegląda projekty, zapytuje i udziela wskazówek. Przy przeglądaniu projektów należy zwracać baczną uwagę na czytelność rysunku, na dokładność wymiarów i na poprawny tok pracy, notowany przez ucznia. Przy wypowiadaniu się uczniów zachęcać ich do wyrażania swych projektów rysunkiem perspektywicznym, t. j. trójwymiarowym. Rysunek ten będzie zrazu nieudolnym z braku znajomości na tym stopniu nauki zasad perspektywy, ale przez ciągłe ćwiczenie w związku z tworzeniem tej bryły przez ucznia, tenże nabierze coraz to większej wprawy. Stopniowo uczniowie kończący projektowanie przystępują do jego zrealizowania; przedtem jednakże przedstawiają projekt nauczycielowi do ostatecznej poprawy. Po poprawieniu i omówieniu przygotowują materjał i zabierają się do pracy.

* * *

O opisanych lekcjach dodam w zakończeniu, że możemy kolejność ich zmienić. Możemy np. lekcję III wziąść jako podstawową, a na niej (ale wówczas bezwzględnie jako samodzielną) oprzeć lekcję II lub III, albo jeśli młodzież jest odpowiednio zaawansowana wprost lekcje IV, t. j. samodzielne projektowanie.

Mieczysław Piwowarczyk
Brześć n. B.

POLONISTA, dwumiesięcznik poświęcony sprawom nauczania języka polskiego w szkołach powszechnych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładach kształcenia nauczycieli — Warszawa, Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska" — zeszyt I.

Brak czasopisma, poświęconego nauczaniu języka polskiego w szkole, odczuwano w naszej prasie pedagogicznej bardzo poważnie. Obecnie luka ta została wypełniona dzięki powstaniu specjalnego organu p. t. „Polonista", który omawiać będzie zagadnienia, dotyczące nauczania języka polskiego w szkołach wszystkich typów. W szczególności zamierza pismo poświęcić baczną uwagę następującym zagadnieniom: budowa programów, opartych na podstawie psychologicznej, sprawa celów nauczania języka polskiego, racjonalne nauczanie mowy, pisma, czytania i literatury, nauka o języku, wyrabianie sprawności językowej, budzenie zamiłowań do czytelnictwa u młodzieży, kółka literackie, teatr szkolny, bibljoteki i inne pomocnicze instytucje szkolne, kształcenie i dokształcanie nauczycieli — polonistów, zaznajamianie ich ze stanem wydawnictw i podręczników szkolnych oraz stanem nauczania języków ojczystych zagranicą.

Zamierzeniom tym odpowiada treść zeszytu I, który ukazał się przed kilku dniami. I tak prof. Adam Antoni Kryński omawia w artykule „Język ojczysty, a wychowanie młodzieży" zagadnienie poprawności języka w odpowiedziach uczniów oraz rolę, jaką nauczyciel — polonista odegrać może w rozbudzeniu wśród młodzieży przywiązania do języka ojczystego. Dr. St. Kawyn zajmuje się stosunkiem historji literatury do systematyki literatury w dzisiejszej szkole średniej i wysuwa postulat aktualistycznego ujęcia literatury, t. j. ze stanowiska socjologicznego. Józefa Żmichowska-Rytlowa poświęca obszerne uwagi bardzo ważnej sprawie planu opowiadań w początkowem nauczaniu języka polskiego. Dr. Henryk Schipper pisze o racjonalnem poprawianiu wypracowań. W dziale informacyjnym i sprawozdawczym znajdujemy artykuł M. Asanki-Japołła o katedrach polonistyki w Europie i Ameryce, głosy polskiej i obcej prasy pedagogicznej o nauczaniu języka ojczystego (za czas od stycznia do czerwca 1930 r.), recenzję Z. Klemensiewicza, poświęconą pracy A. Szyperskiego p. t. Dialekt kulturalny a gwara, ocenę czytanek Mikulskiego pióra J. Saloniego ocenę wydania „Warszawianki" w opracowaniu J. Saloniego pióra Dr. J. Zaremby wraz z autoreferatem wydawcy. Z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego dołączono do numeru planszę z reprodukcją obrazu St. Wyspiańskiego: Ludwik Solski w roli Starego Wiarusa z Warszawianki. Całość obejmuje 40 stron druku, wydana została nadzwyczaj starannie i wytwórnie.

Ażeby ułatwić nauczycielstwu, pracującemu zdala od wię-

kszych ośrodków, orjentowanie się w zjawiskach kulturalnego życia Polski, redakcja zapowiada w następnych numerach dodatek informacyjno-literacki poświęcony aktualnościom literackim i teatralnym.

Cena zeszytu zł. 2,—prenumerata roczna zł. 9—półroczna zł. 5.

Adres Administracji: Warszawa, Nowy Świat 23|25, „Bibljoteka Polska“, Nr. konta P. K. O. 24.195.

Ciąg dalszy katalogu orjentacyjnego Centralnej Bibljoteki Pedagogicznej Kuratorjum O. S. P.

CZĘŚĆ I

pedagogiczno-metodyczna zawierająca działy: III-ci, IV-ty, V-ty, VI-ty i VIII-my.

AUTOR	TYTUŁ KSIĄŻKI	Ilość tomów	Nr. Nr. księgi inwentarzowej
Adamski W. X.	Jak zakładać stowarzyszenia młodzieży polskiej	1	4724
Babicki Cz.	Wychowanie dziecka opuszczonego w zakładach opiekuńczo-wychowawczych	1	4765
Baczyński St.	Patrzę i opisuję Część III.	1	4885
—	Bibljografja oświaty pozaszkolnej (1900—1928)	1	4782, 4783
Biegeleisen L. Wł.	Szkoła a gospodarstwo narodowe.	2	4367
Biliński Jan	Nauczanie języka polskiego	1	4377
Bobek P.	Elementarna nauka historji ojczystej i powszechnej	1	4565
Bogdanowicz J. Dr.	Zarys rozwoju fizycznego dziecka	1	4809
Bulanda J.	Jak wzbudzić zamiłowanie do języka polskiego w nauczaniu?	1	4573
Bzowski J. J.	Szkoła i rodzina ich wzajemny stosunek i formy współżycia	1	4763
Bzowski K.	Jak uczyć o klimacie	1	4901
Chałasiński J.	Nauka obywatelstwa	1	4618

Chętnik A.	Mieczysław Brzeziński — Jego życie i praca	1	4863
„	Wesołej zabawy	1	4507, 4508
„	Młodzież wiejska i jej organizacja	1	4509, 4510
„	Śpiew ludowy i chóry wiejskie	1	4511, 4512
Chodak E.	Dydaktyka i metodyka języka polskiego	1	4897
—	Compte—rendu et memoires de l'organization universelle	1	4570
Coster G.	Psychanaliza w zastosowaniu do ludzi normalnych	1	4421, 4651
Czerwińska A.	Noc 29 listopada 1830 roku w Warszawie	1	4896
Czerwińska A. i Weychert-Szymanowska Wł.	Zbliska i zdaleka	1	4710
Dargielowa A. i Radwanówna H.	Książka do czytania na kursach dla dorosłych, Wyd. II	1	4585
Dąbrowska-Gerson M.	Dzień oszczędności	1	4700
Dewey J.	Szkoła a społeczeństwo	1	4379
—	Dokształcająca szkoła zawodowa	1	4626
Doświadczyński T.	Dialog o reformie szkolnej	1	4380
Dougall W.	Psychologja grupy	1	4759
—	Dziennik Urzędowy Kuratorjum O. S, Poleskiego od r. 1923 do r. 1928.	2	4630
Dzierzbicka W.	O uzdolnieniach zawodowych nauczyciela wychowawcy	1	4381
Falski M.	Elementarz powiastkowy	1	4711
„	Materjały do projektu realizacji powszechnego nauczania	1	4382
Filipkowska-Szemplińska J.	Bibljoteki publiczne w Czechosłowacji	1	4748

Filipkowska-Szemplińska J.	Organizacja bibljotek szkolnych	1	4648
Frelek K.	Początkowe ognisko oświatowe na wsi	1	4518, 4519, 4520, 4524
Gąsiorowski Zygmunt	Szkoła na Polesiu na tle stanu i potrzeb szkolnictwa Rzeczypospolitej	1	4887, 4888
Giertych J.	My nowe pokolenie! O harcerskiej służbie Polsce	1	4655
Grodecka K.	Ku jasnej doli	1	4707
Gutry Marja	Rola i organizacja bibljotek dla dzieci i młodzieży	1	4385
—	Hazena—Szczypiorniak	1	4874
Hellmann Jan	Szkoły i zakłady dla dzieci anormalnych jako kwestja społeczna	1	4386
Hławiczka K.	Solfeż polski. Część II	1	4671
Hollmann A. H.	Uniwersytet ludowy i duchowe podstawy demokracji	1	4574
—	Instytut oświaty dorosłych. Z prac i doświadczeń	1	4815
Ippoldt J.	Jak nasze dzieci mają się uczyć w domu?	1	4846
Jakóbiec J. Dr.	Przewodnik i wzory metodyczne do nauki języka niemieckiego	1	4657, 4658
Jankowska Z.	Rys historyczny organizacyj rodzicielskich w Polsce	1	4773
Jaros F.	Rozwój fizyczny dziecka w wieku szkolnym	1	4620
Jeleńska L.	Sztuka wychowania	1	4789, 4851, 4852
Joteyko J.	Jedność szkolnictwa ze stanowiska psychologji i potrzeb społecznych	1	4892
„ T.	Podręcznik dla chórów amatorskich	1	4488, 4489

Kaczanowski M.	Oszczędność źródłem bogactwa i dobrobytu	1	4515
—	Kalendarz samorządowy na rok 1928	1	4429
—	Katalog bibljoteki wzorowej dla dzieci i młodzieży	1	4516
—	Katalog rozumowy książek przyrodniczych	1	4663
Karon J.	O kooperatyzację pracy nauczycielstwa szkół średnich	1	4390
Kisielewska S.	Szkoła dzisiejsza a szkoła pracy	1	4391
Klebanowski S.	Zasady kierowania szkołą	1	4893
Klepar M.	Duchowieństwo wobec nowych prądów w szkole polskiej	1	4829
Klockówna W. i Saloni St.	Zagadnienia rachunkowe	1	4392
Komarnicki L.	Teatr szkolny	1	4703, 4704, 4705
Korczak J.	O gazetce szkolnej	1	4394
"	Prawidła życia	1	4873
Krieck E. Dr.	Grundriss der Erziehungswissenschaft	1	4871
—	Kultura wsi	1	4746
—	Kursy wakacyjne dla kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Przykłady programów.	1	4837, 4838
Langer A.	Zbieranie materjałów ludoznawczych	1	4527
Ludwiczak A.	Uniwersytety ludowe w Polsce	1	4501
Małkowski W.	Teatr w szkole i w domu ludowym	1	4505, 4506
Meuman E.	Zarys pedagogiki eksperymentalnej. Cz. I.	1	4820

Minkiewicz R.	Dogmatyzm i autorytet w nauce	1	4878
Milewski E.	W sprawie samokształcenia spółdzielczego	1	4876
Nawroczyński B.	Zasady nauczania	1	4854
Niecko J.	O wewnętrzne życie wsi	1	4858
Niedzielska M.	Wybór sztuk do grania	1	4521, 4522
Niemancewicz A. D-r.	Bolszewizm a wychowanie	1	4589
Niesiołowski A. D-r.	Jak przygotowywać i wygłaszać wykłady	1	4708, 4709
Nikodym O.	Dydaktyka matematyki czystej	1	4850
Nowaczyk St. i Bandura L.	Historja w szkole powszechnej	1	4401
Okrzański K.	Przebudowa dyscypliny szkolnej	1	4882
—	Oświata pozaszkolna samorządu miasta stoł. Warszawy	1	4745, 4780, 4781
—	Oświata i szkolnictwo w Rzeczypospolitej Polskiej	1	4695
—	Pamiętnik walnego zebrania związku zrzeszeń społecznych utrzymujących szkoły średnie	1	4402
Patkowski A.	Wychowanie pokolenia w duchu demokratycznej idei spółdziałania	1	4761
Pawłowski L.	Egzamin praktyczny na nauczyciela szkół powszechnych	1	4619, 4832
Pfister O.	La psychanalyse au service des èdukateurs	1	4822
Piaget J.	Le langage et la pensée chez l'enfant	1	4868
Posadzy L.	Odrodzić Polskę w Chrystusie	1	4656
—	Powstanie listopadowe. Zbiór pieśni i poezyj	1	4899
—	Program nauki w państwowych seminarjach nauczycielskich	1	4889, 4890

—	Protokóły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej za lata 1773 — 1777, 1778 — 1780, 1781 — 1785	1	4938, 4939, 4940
—	Protokóły posiedzeń Komisji Rozdawniczej Koronnej 1774—1776	1	4936
—	Protokóły posiedzeń Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych 1775 — 1792	1	4937
—	Przewodnik oświatowy dorosłych	1	4744, 4778, 4779
Przyjemski F.	O polski system wychowawczy	1	4590, 4621, 4622, 4623, 4624
Przyłuski J.	Szkoła pracy	1	4911
Radwan Wł.	Postulaty w sprawie ustroju szkolnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej	1	4404
—	Raporty szkół niższych o szkołach parafialnych 1776 — 1793	1	4929
—	Raporty Generalnych Wizytatorów za lata 1774, 1774—1782, 1783, 1784, 1785, 1786.	1	4930, 4931, 4932, 4933, 4934, 4935
—	Raporty Szkoły Podwydziałowej: Łęczyckiej, Płockiej, Rawskiej, Węgrowskiej, Poznańskiej, Kaliskiej, Toruńskiej, Trzemeszewskiej i Wschowskiej składane Szkole Głównej Koronnej.	1	4922, 4923, 4924, 4925, 4926, 4927, 4928
Rawizza A.	Mali złodziejaszkowie	1	4771

Rogowska A.	Roboty kobiece w szkołach wszelkich kategoryj	1	4836
Rondthaler A.	Czego szkoła oczekuje od rodziców	1	4764
Ruliński J. K.	Nauka od dziecku	1	4844
Rzepko Wł.	Nowy śpiewnik trzygłosowy dla starszych kursów szkolnych	2	4428
Sedlaczek St.	Józefa Joteyko	1	4830
Sempłowska Stefanja	Reforma szkolna 1862 roku	1	4406
Sikorski W.	Gimnastyka. Część II	1	4562, 4833
"	Gry i zabawy ruchowe dziatwy szkolnej.	1	4681
Sobiński St.	W obronie prawdy	1	4407
Sołtysik T.	Wskazówki dla praktykantów zawodu nauczycielskiego	1	4617
Sosiński W.	Dom ludowy. Część I	1	4431
Staszic St.	Edukacja z autobiografją autora	1	4409
Stemler J.	Jak Polacy zdobywali niepodległość	1	4880
"	O prowadzeniu bibljotek	1	4523
"	O ludziach dawnych i dzisiejszych	1	4530
"	Polacy na szlakach świata	1	4531
"	Polska Macierz Szkolna szkic historyczno - sprawozdawczy 1905 — 1925	1	4430
Stern W.	Die Menschliche Persönlichkeit	1	4818
Stevenson J. A.	Metoda projektów w nauczaniu	1	4845
Stępowski M. D-r.	Kinematograf komunalny, szkolny i objazdowy	1	4457, 4458
Straszewicz Z.	Najważniejsze zadanie szkoły	1	4636
Struginski J.	Jak organizować i prowadzić powszechną oświatę pozaszkolną	1	4453, 4454, 4455

Strzecha K.	Jak prowadzić zebrania i jak się na nich zachować	1	4481, 4482, 4483
Syska J.	Elementarz samouczek	1	4872
Suchodolski B.	Kochaj życie bądź dzielny	1	4859
—	Szkoły zawodowe żeńskie	1	4625
Szober St.	Zasady nauczania języka polskiego	1	4650
Szteinbokówna E.	Współpraca domu ze szkołą	1	4665, 4666
Tarnowski A.	Najważniejsze pomocy przy nauce geografji matematycznej	1	4862, 4900
Taubenszlag R. D-r.	O jednostronności niektórych poczynań pedagogicznych współczesnej epoki	1	4612
„	System daltoński	1	4411
Tejszerski R.	Kilka słów o ustroju i działalności samorządu terytorjalnego w Polsce	1	4886
—	Tematy maturalne w szkołach średnich ogólnokształcących w roku 1929 r.	1	4613, 4614
Tłuczek P.	Prowadzenie bibljoteki szkolnej	1	4769
—	Towarzystwo „Świetlica" jego zadania i dorobek.	1	4362
—	Ustawy komisji edukacji narodowej	1	4414
Uziembło A.	Nasza przeszłość i przyszłość na morzu	1	4697
—	Walka o szkołę polską w 25-lecie strajku szkolnego	1	4810
Weitsch E.	Technika pracy umysłowej	1	4841
Wierzbińska J.	Nauka śpiewu. Część III.	1	4647
„	Nauka śpiewu w szkole powszechnej	1	4898

Wierzbowski Teodor	Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794. Monografja historyczna	1	4921
Wojnarowicz Feliks	Nauczanie robót z drzewa. Kurs średni	1	4358
Wolert Wł.	Demokracja i kultura. Praca oświatowa za granicą	1	4546, 4743
Wolski J.	20 obrazów z życia spółdzielczego	1	4494
—	W stuletnią rocznicę powstania listopadowego	1	4895
—	Wychowanie rolnicze młodzieży wiejskiej	1	4712, 4713
—	Wykaz szkół i zakładów naukowych w Okręgu Szkolnym Poznańskim	1	4826
—	Zagadnienie oświaty dorosłych	1	4747, 4793, 4794
Zagajewski K.	Ćwiczenia do gramatyki języka niemieckiego	1	4660
Załuski P.	Co to jest Kasa Stefczyka i jak ją założyć?	1	4448, 4449, 4450
„	Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności	1	4417, 4418, 4419
—	Zasady pisowni polskiej i słowniczek ortograficzny	1	4905
Zbierski K. Dr.	Zagadnienia kształcenia nauczycieli szkół średnich	1	4894
Zielke E.	Nauczanie śpiewu w szkole powszechnej	1	4816
Zienkowski W.	Psychologja dziecięctwa	1	4853
Znaniecki F.	Socjologja wychowania. Tom II	1	4751
—	Żeńska szkoła mleczarsko serowarska w Szafarni	1	4627

CZĘŚĆ II.

obejmująca inne gałęzie nauki zawiera działy:
II, IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX i XX.

AUTOR	TYTUŁ KSIĄŻKI	Ilość tomów	Nr. Nr. księgi inwentarzowej
Abramowski E.	Ideje społeczne kooperatyzmu	1	4480
Adamczewski K.	Zasady kodeksu postępowania karnego	1	4812
Adler A.	Praxis und Theorie der Individualpsychologie	1	4807
Bałaban J.	Dzieje Polski	1	4802
Baumfeld G. B.	Odrodzenie wojskowe za Stanisława Augusta	1	4374
—	Wojsko a społeczeństwo w dawnej Polsce	1	4375
Baumgarten F.	Badania uzdolnień zawodowych	1	4821
Bayet C.	Krótki zarys teorji sztuki	1	4376
Berg A. Dr.	Wycieczki krajoznawcze	1	4517
Blanstein L.	Przedstawienia imaginatyczne	1	4848
Bon Le G.	Psychologja tłumu	1	4688
Borowiecka Marja	Zbiór zadań arytmetycznych dla dorosłych	1	4725, 4726, 4727, 4728, 4729, 4730, 4731, 4732, 4733, 4734,
Brzósko St.	Praktyczne pszczelnictwo	1	4451, 4452,
Budecki Zdzisł.	Stosunki polsko-litewskie po wojnie światowej (1918-1928)	1	4378
Burckhardt J.	Kultura odrodzenia we Włoszech	1	4760
Bursche E.	Konkordaty	1	4594

Bystroń J. St.	Bibljografja etnografji polskiej	1	4754
Chmaj L.	Rozwój filozoficzny Kartezjusza	1	4753
Chmielewski J.	Angola	1	4869
Chodak E.	Moja pierwsza książka	1	4839
Chrząszczewska J. i Haberkantówna W.	Staw	1	4720, 4477
„	Łąka	1	4721, 4478
Chwiałkowski Z.	Algebra z licznemi zadaniami	1	4831
Cieśla H.	Style historyczne	1	4866
Cycero Tuljusz M.	De imperio cn. Pompei	1	4664
Daszyńsk Golińska Z.	Zarys ustawodawstwa pracy	1	4790
Dmochowski A.	Sprawozdanie szkolnej pracowni przyrodniczej w Wilnie w r. 1928-29	1	4615
Dobrzański L.	Co robić w wypadkach choroby zwierząt i drobiu	1	4487
„	Doraźna pomoc weterynaryjna	1	4436, 4437
„	Rozpoznawanie chorób zwierząt domowych	1	4440, 4441
Dobrzycki St.	Ze studjów nad Kochanowskim	1	4616
Duchowicz Bronisław	Urządzenie pracowni chemicznej przy pomocy środków prostych. Cz. I. i II.	1	4525, 4526
Dyakowski B.	Z puszczy białowieskiej	1	4462
Dybowski B.	Pamiętnik od roku 1862 zacząwszy do 1878	1	4532
Dyboski R.	Stany Zjednoczone Ameryki Północnej	1	4758
Dziakiewicz W. Dr.	Miernictwo	1	4785
Dziedzic J. T.	Jak zakładać i prowadzić składnice i sklepy kółek rolniczych?	1	4475, 4476, 4477
Ehrenfeucht W.	Miernictwo wyd. III,	1	4752

Fabre J. H.	Nasi sprzymierzeńcy	1	4463
„	Szkodniki	1	4464
Faliński B.	Żródło dziejowe starostwa i parafji Kamionka Strumiłłowa tom I.	1	4553
Fedorowicz Z. Dr.	Wypisy do nauki o Polsce współczesnej	1	4702
Feldman J.	Czasy saskie	1	4383
Fournier D'Albe E.	Cuda fizyki	1	4641
Fularski M.	Argentyna-Paragwaj-Boliwja	1	4870
Galilej Galileo	Rozmowy i dowodzenia matematyczne	1	4749
Galiński A.	Młoda Polska. Poezja i dramat antologja i literatura	1	4423
Gałczyński B.	Ogród warzywny	1	4739, 4740, 4741, 4742,
Gałęzowski J.	Na rozdrożu socjologizmu	1	4584
Gayówna D.	Dobroczyńca ludzkości Ludwik Pasteur	1	4875
Glaser St. Dr.	Wstęp do nauki procesu karnego	1	4424
„	Zarys polskiego procesu karnego	1	4425
Glazer A.	Hodowla trzody chlewnej cz. I.	1	4471, 4472,
„	Hodowla trzody chlewnej cz. II.	1	4469, 4470,
Gołąb St.	Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie	1	4496, 4497,
Grabski Wł.	Wychowanie gospodarcze społeczeństwa	1	4384
Gratry O. A.	Credo w rozważaniu filozoficznem	1	4827
Grodecki R.	Zagadnienie feudalizmu w Polsce	1	4755
Grodzicki L.	Próba regjonalizacji geograficznej Polesia Polskiego	1	4672

Grotowska H.	Zwierzęta juczne i pociągowe w obcych krajach	1	4774
Halaunbrenner M.	Ćwiczenia praktyczne z fizyki w szkole średniej. Optyka.	1	4659, 4768
Hausvater P. J.	Wypisy do nauki o handlu	1	4568
Heilpern M.	O ziemi, słońcu, księżycu, gwiazdach i innych ciałach niebieskich	1	4435
Hekajłło Wł. Dr.	Przepisy o państwowej służbie cywilnej	1	4902
Hilarowicz T. Dr.	Wprowadzenie w praktykę administracyjną	1	4387
Hleb-Koszańska H.	Źródła sądów w rozprawie Michała Grabowskiego	1	4388
Horoszkiewicz-Wojnicz R.	Fragmenty wspomnień (1914-1918)	1	4359
"	Powiat stoliński. Notatki historyczne	1	4629
Höffding H.	Dzieje filozofji nowożytnej od końca odrodzenia do naszych czasów	1	4563
Humnicki W.	Początki chemji oparte na doświadczeniach	1	4478, 4479
Janicki St.	Śląsk na łonie macierzy (1922—1928)	1	4389
Jankowski E.	Ogród przy szkole powszechnej	1	4473
"	Ogród wiejski	1	4432
"	Sad przy chacie	1	4498, 4499
Janowski A.	Warszawa	1	4843
—	Języki nowożytne	1	4757
—	Józefa Joteyko. Księga pamiątkowa poświęcona jej życiu i działalności	1	4552
Kalinka W.	Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta	2	4639

Kalusiński T.	Krótki zarys chemji gazów i dymów bojowych	1	4791
Kałantar A.	Popularny podręcznik gospodarstwa mlecznego	1	4460, 4461,
Komorowski A. Neymark E. i Rosenblum Z.	O sądownictwie dla nieletnich w Polsce	1	4393
Kołodziejczyk J.	Ćwiczenia z morfologji roślin	1	4661, 4662
Kaschembahr-Łyskowski J.	Ratio naturalis w prawie rzymskiem klasycznem	1	4628
Kot St.	Helmstedt i Zamość z dziejów kultury humanistycznej	1	4610
Kozłowski L.	Półksiężyc i gwiazda czerwona	1	4881
Kramsztyk St.	Wiadomości początkowe z fizyki	1	4513, 4514
„	Doświadczenia fizyczne bez przyrządów	1	4465, 4466
Krishnamutri M.	Na szczytach prawdy	1	4675
Krzyżanowski Adam	Pauperyzacja Polski współczesnej	1	4368
„	Polska konjunktura gospodarcza w świetle teorji przesileń i przewidywań	1	4369
Kułakowski Sergjusz	Legenda o obrazie Matki Boskiej Rzymskiej w literaturze staroruskiej	1	4600
Kutrzeba St.	Polska współczesna	1	4722, 4723
Künkel F.	Einführung in die Charakterkunde	1	4804
Kwasieborski M.	Chów bydła	1	4445, 4446
Kwiatkowski E.	Rekonstrukcja gospodarstwa Polski	1	4395
Lentz Jan	Najgłówniejsze składniki w rolnictwie, ogrodnictwie i leśn.	1	4715
Lewandowski J. D-r.	Jak dojść do dobrej krowy	1	4443, 4444

Liciński H. D-r.	W jaki sposób otrzymuje się cukier i jakie on ma znaczenie dla człowieka	1	4396
Łepko B.	Zarys literatury ukraińskiej	1	4582
Machcewicz J. i Hubert T.	Zasady radjotelegrafji i radjotelefonji	1	4397
Majeuski-Lubicz St.	Lemantar	1	4910
Majkowska M.	Patrz i notuj cz. I. wiosna cz. II. lato i jesień	2	4609
Makłowicz J.	Kazimierz Pułaski konfederat barski	1	4398
„	O znaczeniu morza dla Polski	1	4637
Malanowicz M. i Niemira T.	Budowa i urządzenie sceny	1	4503, 4504
Malec St.	Harce elektronów	1	4643
Maliszewski E.	Najważniejsze wiadomości o Polsce	1	4502
Mann M.	Benedetto Croce jego estetyka i krytyka literacka	1	4601
Marchlewski T. Dr.	Żarys nauki o dziedziczności	1	4654
Marczak Alha W.	Ilustrowany przewodnik po Pieninach i Szczawnicy	1	4706
Marynowski Z.	Obrona przeciwgazowa	1	4795
Mercier D. J.	Listy pasterskie	1	4399
Michalski Wł.	Przyroda martwa. Zeszyt I. i II.	1	4611, 4668
Michcińska H.	Żubr	1	4701
Mielczarski R.	Rachunkowość stowarzyszenia spożywców	1	4447
Milewski E.	Sklepy społeczne. (Rzecz o kooperacji spożywców)	1	4813
Mogilnicki A.	Ogólne zasady prawa	1	4400
Moszyński A.	Dżdżownica i pijawka	1	4674

Mścisz M.	Geografja. Dla I kl. szkół średnich	1	4823
„	Zarys metodyki geografji	1	4556
—	Myśli św. Augustyna	1	4879
Nawarski E.	Spór dziejowy o południowo-wschodni węgieł Polski	1	4686
Nehring E.	Ogródek i pasieka przy szkole powszechnej i rolniczej	1	4691
Niemcówna St.	Nauczanie geografji w szkołach szwedzkich	1	4669, 4766
Niemczycki St.	Witaminy	1	4847
Ochorowicz J.	Pierwiastki charakteru narodowego	1	4685
Orłowicz M.	Ilustrowany przewodnik po Wołyniu	1	4906, 4907
Park R. E. i Burger E. W.	Wprowadzenie do nauki socjologji. Tom I	1	4564
Pawlikowski G. J.	Loi pour la protection de la nature en Pologne	1	4633
Petrażycki L.	Wstęp do nauki prawa i moralności	1	4559
Piłsudski J.	Pisma — mowy — rozkazy	8	4861
Piszczkowski M.	Józef Weyssenhoff poeta przyrody	1	4817
—	Polska w latach wojny swiatowej w kraju i na obczyźnie	1	4798
Prel Du K. Dr.	Mistyka starożytnych Greków	1	4403
Przychocki G.	Kultura klasyczna w kulturze współczesnej	1	4684
„	Plautus	1	4653
—	Publiczne Szkoły Dokształcające Zawodowe, na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej	1	4942
Radziwiłłowicz R. Dr.	Podstawy psychologji w zarysie	1	4678

Rauch Sobolewska J. Dr.	Pogadanki o higjenie	1	4652
Reiss Witold	Zarys prawa administracyjnego	1	4405
Romanowski H.	Nowa filozofja. Studjum o Bergsonismie	1	4819
Romeyko M.	Koleje a wojna lotniczo-gazowa	1	4788
Rossowski St.	Pan Tadeusz. Rozbiór szczegółowy	1	4581
Rostafiński J.	Autem i Arabą przez Anatolję	1	4772
Rostkowski F.	Państwo a żegluga i jej rentowność	1	4634
"	Realny program twórczej pracy Polski na morzu	1	4670
Różecki J.	Polacy na Łotwie	1	4825
Ruśkiewicz T.	Tajny związek młodzieży polskiej w latach 1887 — 1893	1	4762
Sadzewiczowa M.	Słońce	1	4775
Schmeil O. D-r.	Pflanzen der Heimat	2	4835
Siemieński J.	Dyplomacja dawnej Polski. Ilustracja archiwalna	1	4370
"	Dział staropolski Ministerstwa skarbu na P. W. K.	1	4371
"	O polityce, o państwie i obywatelu	1	4484, 4485, 4486
Sikorski T.	Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego	1	4883
Smolarski M.	Przygody polskich podróżników	1	4642
Smoleński Wł.	Ostatni rok sejmu wielkiego	1	4604
Smoleński J.	Wielkopolska	1	4842
Sokołowski J.	Wędrówki ptaków	1	4699
Solecki K.	O należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia	1	4824

Spranger E.	Psychologje des Jugendalters	1	4834
Starczewski Eug.	Widma przeszłości. Szkice historyczne	1	4408, 4814
Starzyński St.	Współczesny ustrój prawno-polityczny Polski	1	4640
Stasieniewiczowa K.	Krótkie przepisy hodowli drobiu	1	4490, 4491, 4492, 4493
Stefczyk F. Dr.	Zadania spółdzielczości rolniczej w dobie obecnej	1	4528, 4529
Strawiński K.	Chemja na usługach ochrony roślin	1	4786
Szafer Wł.	Parki narodowe w Polsce	1	4543
Szczepański J.	Z dziejów marynarki w Polsce przedrozbiorowej	1	4696
Szelągowski A.	Dzieje powszechne i cywilizacji	4	4682
—	Szkodniki drzew i krzewów owocowych	1	4714
Szreiber M.	Przewodnik stolarski	1	4784
Taylor E.	O istocie współdzielczości	1	4459
Titchener E.	Podręcznik psychologji	1	4412
Tokarz W.	Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831	1	4805
Tomanek F. Dr. i Treter J.	Tematy do księgowości Część III.	1	4667
Trobridge G.	Emanuel Swedenborg jego życie nauka i wpływ	1	4828
Trybulski M.	Gospodarski chów drobiu	1	4438, 4439
"	Króliki	1	4433, 4434
Ulanicka M.	Poradnik służby domowej	1	4904
"	Zasady prowadzenia domu	1	4683
Urbański A.	Pro memorja	1	4413
Viewegerowa J.	Tygrys	1	4698

Wasilewski L.	Świat po wielkiej wojnie	1	4692
Wieleżyńska J.	Ze studjów nad Asnykiem	1	4415
Wierzbicki A.	Polska wobec Hagi i Genewy	1	4416
Wilk Jan	Materjały do dziejów miasta Pułtuska	1	4360
Wilpiszewski S.	Jak sadzić, siać i pielęgnować	1	4361
Windakiewicz St.	Jan Kochanowski	1	4891
Wojciechowski Jakób	Życiorys własny robotnika	1	4533
Wojciechowski K.	Uwagi wstępne do badań nad nowszą literaturą polską	1	4840
Wojciechowski St.	Flota handlowa w Polsce	1	4635
Wojeński T.	Stefan Żeromski	1	4767
Wrażej Wł. Dr. inż.	Metale w przemyśle, Wyd. II	1	4941
Wroński Hoene	Prolegomena do mesjanizmu tom II	1	4638
—	Wypisy geograficzne	1	4756
Zaruski M.	Współczesna żegluga morska oraz słownik żeglarski	1	4569
—	Zestawienie braków fizycznych i stanów patologicznych w zakresie zawodoznawstwa	1	4673
Ziembiński M.	Repetitorjum z gazoznawstwa	1	4792
Zieliński T.	Starożytność bajeczna	1	4811
Zillinger W.	Zbiór ćwiczeń i zadań z fizyki część I.	1	4560, 4787
Żorawski K. Dr.	Wykład geometrji analitycznej	1	4750

CZĘŚĆ III

beletrystyczna zawiera działy: XV i VII.

AUTOR	TYTUŁ KSIĄŻKI	Ilość tomów	Nr. Nr. księgi inwentarzowej
Anczyc L.	Przypadki Robinsona Kruzoe	1	4500
Baczyńska St.	Żoko zagranicą	1	4909
Bartoszewicz K.	Szkice i portrety literackie	1	4649
Bobrowska B.	Janek w legjonach	1	4644
Bogusławska M,	Rocznice narodowe	1	4442
Conrad J.	Nostromo	1	4857
Deledda Grazia	Annalena Bilsini	1	4679
Domnik F.	Król dziadów	1	4694
Ejsmond J.	Pod lipą czarnoleską	1	4903
Fredro A.	Pan Geldhab	1	4693
Goetel Ferd.	Serce lodów	1	4676
Goethe J. W.	Faust	1	4908
Górski A.	Glossy o ludziach i ideach	1	4856
Grimm	Powieści z tysiąca i jednej nocy	1	4737, 4738
Jokai M.	Poruszymy z posad ziemię	1	4796
Konarski K.	Musi być	1	4645
Krasiński Z.	Listy do Delfiny Potockiej	1	4849
Kuraś Ferd.	Pzez ciernie żywota	1	4716, 4717, 4718, 4719
Miłaszewska W.	Księżniczka Dagny	1	4689
Morawski St.	Szlachta — bracia	1	4860
Morcinek G.	Serce za tamą	1	4864

—	Opowieści legjonowe 1914 — 1918	1	4803
Orkan W.	Listy ze wsi	1	4495
„	Wskazania	1	4770
Ossendowski F. A.	Mali zwycięzcy	1	4646
Perzyński W.	Uczniaki	1	4677
Pigoń St.	Z dawnego Wilna szkice obyczajowe i literackie	1	4588
Plautus T.	Żołnierz samochwał	1	4687
Przybyszewski St.	Mocny człowiek	6	4877
Remarque E. M.	Na zachodzie bez zmian	1	4420
Rodziewiczówna M.	Lato leśnych ludzi	1	4456
Rolland R.	Jan Krzysztof tom IV.	1	4680
Słomka J.	Pamiętnik włościanina	1	4690, 4735, 4736
Słoński E.	Zaślubiny Polski z morzem	1	4547
Stanisław-August król	Rozmowy z ludźmi	1	4865
Szelburg E.	Wesołe historje	1	4410
Talko-Hryncewicz J.	Z przeżytych dni 1850—1908	1	4806
Tuwim J.	Rzecz czarnoleska	1	4363
Walewska C.	W krainie grozy, strachów i cudów przyrody	1	4776
Wasylewski St.	Na końcu języka	1	4867
Wiktor J.	Burek	1	4474
Wyrzykowski St.	Moskiewskie gody	1	4855
Zaleska M. J.	Wesele zięby	1	4364

Adres Rędakcji i Administracji Brześć n/B. — Kuratorjum.

Redakcja części nieurzędowej: Państwowe Kursy Nauczycielskie w Brześciu n|B., ul. Sienkiewicza 32

Cena prenumeraty rocznej Dziennika Urzędowego 7.50 zł.

Odbito w Zakładach Graficznych Sejmiku Brzeskiego
z polecenia Kuratora Okręgu Szkolnego Poleskiego